

Sygn. akt II AKa 184/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Marek Wolski
Sędziowie:	SA Bohdan Tracz SA Andrzej Kaczmarek (sprawozdawca)
Protokolant	sekretarz sądowy Agnieszka Muszyńska

przy udziale Zbigniewa Nowosada prokuratora Prokuratury Okręgowej w Zamościu delegowanego do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2013 r.

sprawy **S. O.**

oskarżonego z art. 55 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 20 maja 2013 r., sygn. akt IV K 324/12

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania również od dnia 20 maja 2013 r. do dnia 15 października 2013 r.;

III. zwalnia oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję i ustala, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Š. O. oskarżony został o to, że:

w okresie od początku roku 2000 do czerwca 2003r, dat bliżej nieustalonych, na terenie Królestwa Holandii, przejścia granicznego w B. woj. (...), P. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w wewnątrzspółnotowym nabyciu znacznej ilości środka odurzającego w postaci marihuany o łącznej masie nie mniejszej niż 151,15 kilogramów i w postaci tabletek ekstazy w ilości nie mniejszej niż 15.300 sztuk w ten sposób, że sprzedał wymienione środki ustalonym osobom w

celu przewiezienia ich z terytorium Królestwa Holandii do Polski a nadto kilkakrotnie przewoził wymienione środki z terytorium Królestwa Holandii do Polski zbywając je ustalonej osobie celem dalszego wprowadzenia ich do obrotu

tj. o przestępstwo z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk

Sąd Okręgowy w Lublinie, wyrokiem z dnia 20 maja 2013 r. sygn. akt IV K 324/12 oskarżonego **Ś. O.** uznał za winnego tego, że: w okresie od września 2002 r. do września 2003 r., dat bliżej nieustalonych, na terenie przejścia granicznego w Ś. i B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii dokonał przywozu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej znacznej ilości środka odurzającego w postaci marihuany o łącznej masie nie mniejszej niż 105 kilogramów i w postaci tabletek ekstazy w ilości nie mniejszej niż 15.000 sztuk w ten sposób, że sprzedawał wymienione środki ustalonym osobom w celu przewiezienia ich z terytorium Królestwa Holandii do Polski a nadto kilkakrotnie przewoził wymienione środki z terytorium Królestwa Holandii do Polski zbywając je ustalonej osobie celem dalszego wprowadzenia ich do obrotu

tj. czynu z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk

i za to skazał oskarżonego na karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) stawek dziennych po 50 (pięćdziesiąt) zł stawka i 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

z mocy art. 63 § 1 kk na poczet kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania od 28 czerwca 2012 r. do 20 maja 2013 r.,

zwolnił oskarżonego od opłaty i zwrotu wydatków, które przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok ten zaskarżony został apelacją obrońcy oskarżonego. Skarżący zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 5 k.k. przez błędne przyjęcie, że czyn zabroniony przypisany oskarżonemu w zakresie w jakim dotyczy sprzedaży narkotyków na terenie Królestwa Holandii podlega jurysdykcji sądów polskich;

b) art. 110 w zw. z art. 111 k.k. przez ich niezastosowanie tj. nieustalenie czy:

i. czyn przypisany oskarżonemu w zakresie w jakim dotyczy sprzedaży narkotyków na terenie Królestwa Holandii był skierowany przeciwko interesom Rzeczypospolitej Polskiej;

ii. Królestwo Holandii uznaje taki czyn za przestępstwo także według tamtejszego prawa co oznacza, że nie tylko musi on wyczerpywać znamiona przestępstwa prawa holenderskiego, ale również być zawinionym i karalnym według tamtejszego prawa;

(...). między prawem holenderskim i polskim nie zachodzą różnice, które mogłyby zostać uwzględnione na korzyść oskarżonego;

2. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 17 § 1 pkt 8 w zakresie w jakim dotyczy sprzedaży narkotyków na terenie Królestwa Holandii, wobec faktu, że oskarżony w tak wskazanej części zaskarżonego wyroku nie podlega orzecznictwu sądów polskich;

3. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 389 § 1 k.p.k. i 182 § 3 k.p.k. przez dopuszczenie jako dowodu w sprawie wyjaśnień złożonych w charakterze podejrzanego przez M. K. (1) i T. W. w sytuacji gdy skorzystali oni

z prawa do odmowy złożenia zeznań wobec grożącej im odpowiedzialności karnej w innej toczącej się w sprawie, a w sprawie niniejszej występowali oni jedynie

w charakterze świadków;

4. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 4, 7, 366, 410 i 424 § 1 k.p.k. przez błędne i nieuzasadnione należyte przyjęcie, że:

a) czyn przypisany oskarżonemu w zakresie w jakim dotyczy sprzedaży narkotyków na terenie Królestwa Holandii popełniony został w warunkach współsprawstwa w sytuacji gdy:

i) oskarżonemu nie zarzucono i nie przypisano udziału w grupie przestępczej a sąd oparł się na orzecznictwie dotyczącym takiej właśnie konstrukcji prawnej;

ii) rzekome kontakty oskarżonego z M. K. (1) na terenie Królestwa Holandii miały charakter sporadyczny i brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących o zamiarze oskarżonego co do wprowadzenia narkotyków do obrotu na terytorium Polski bądź jakiegokolwiek innego kraju;

b) do wskazanych transakcji mogło w ogóle dojść wobec rażącej dysproporcji ceny rzekomo sprzedanego narkotyku (11 tysięcy Euro za 50 kg marihuany) gdy z wiedzy obrońcy posiadanej z innych spraw dotyczących przestępstw narkotykowych wynika, że cena 1 kg marihuany w zależności od jej jakości kształtuje się na poziomie 3-4 tysięcy Euro;

c) M. K. (1) posiadał środki na zakup narkotyków pochodzące od J. P. w sytuacji gdy tenże zaprzeczył znajomości ze świadkiem, a w szczególności udzielaniu mu środków na zakup narkotyków;

d) oskarżony przebywał w dacie objętej zarzutem w P.i okolicach, gdy M. O.zaprzeczył znajomości z oskarżonym, jego wizytom w P.

i okolicach a w tym szczegółom wskazywanym przez T. K.

i M. K. (1)tj. przyjeździe oskarżonego do P.srebrnym Nissanem sportowym, wyciągania przez oskarżonego narkotyków ze schowka w tymże samochodzie i wspólnych pobytów w karczmie (...)w B., wskazując jednocześnie, że według jego wiedzy przynajmniej w części okresu objętego zarzutem świadek T. K.przebywał w areszcie na terenie Francji, czego jednak sąd w żaden sposób nie zweryfikował;

e) M. K. nabył narkotyki na terenie Królestwa Holandii od oskarżonego, gdy świadek S. F. nie rozpoznał oskarżonego, wskazując jednocześnie, że zeznania dotyczące towarzyszącej świadkowi K. dużej torby złożył na skutek sugestii osób go przesłuchujących i faktowi temu zaprzeczył podczas przesłuchania na rozprawie;

f) oskarżony spotkał się z M. K. na przejściu granicznym w B., gdy świadek M. S. nie rozpoznała oskarżonego jako osoby,

z którą spotykać się miał M. K. (1) na przejściu granicznym

w B., mimo sprzecznych w tym względzie wyjaśnień złożonych przez M. K. (1);

g) oskarżony wielokrotnie przywoził narkotyki do P. i okolic, gdy brak jest dowodów na przekraczanie granicy przez oskarżonego.

We wniosku autor apelacji domagał się:

1. zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego Š. O. od zarzucanego mu i przypisanego wyrokiem sądu I instancji czynu,

2. umorzenia postępowania w części w jakiej dotyczy ono sprzedaży narkotyków na terenie Królestwa Holandii wobec niepodlegania oskarżonego orzecznictwu sądów polskich;

3. uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył, co następuje:

Wywiedziona przez obrońcę oskarżonego Š. O., apelacja okazała się bezzasadna. Zarówno podniesione w niej zarzuty, jak i przytoczona, na ich poparcie argumentacja nie przekonały Sądu Apelacyjnego w Lublinie do uznania, jakoby wyrokujący w pierwszej instancji Sąd Okręgowy w Lublinie naruszył reguły rzetelnego procesu w sposób opisany we wniesionym środku odwoławczym.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów afirmowanych w pkt 1 lit a oraz b wniesionej skargi apelacyjnej. Od razu też należy podkreślić, że afirmowany zarzut obrazy przepisów prawa materialnego – art. 5 k.k. – polegającej, według autora wniesionego środka odwoławczego, na błędnym przyjęciu, że czyn zabroniony przypisany oskarżonemu w zakresie, w jakim dotyczy sprzedaży narkotyków na terenie Królestwa Holandii podlega jurysdykcji sądów polskich, wynika z błędnej interpretacji treści normatywnej przywołanego wyżej przepisu i to w powiązaniu z równie wadliwą interpretacją, przez skarżącego, zasad odpowiedzialności za przestępstwa popełnione za granicą przez cudzoziemca. Nie ulega przecież wątpliwości, że Š. O. jest obywatelem Słowacji, co nie oznacza, że nie mógł on być sądzony na podstawie polskiej ustawy karnej.

Przed odniesieniem się do interesującego autora apelacji zagadnienia zwrócić należy uwagę na fakt, który – w ocenie Sądu Apelacyjnego w Lublinie – trafnie ustalony został przez sąd meriti, a mianowicie, że oskarżony nie popełnił przestępstwa „na własny użytek”, lecz wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami – obywatelami polskimi. Bez znaczenia więc pozostaje to, że przywiezione na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej znaczne ilości środka odurzającego w postaci marihuany „sprzedane” zostały – jak ujmuje to autor apelacji – przez oskarżonego obywatelom polskim, a następnie przywiezione na terytorium Polski. Idzie bowiem o to, że wyartykułowana w omawianym przepisie zasada terytorialności znajduje swoje dopełnienie w treści normatywnej art. 6 § 2 k.k., w myśl którego czyn zabroniony uważa się za popełniony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jak również na polskim statku wodnym lub powietrznym jeżeli skutek (miejsce przywozu będące miejscem popełnienia czynu zabronionego), stanowiący znamię czynu zabronionego, nastąpił lub według zamiaru sprawcy miał nastąpić.

Z oczywistych powodów bezzasadnie jawi się zarzut obrazy art. 110 k.k. w zw. z art. 111 k.k., a to dlatego, że przestępstwo będące przedmiotem osądu w niniejszej sprawie, jakkolwiek miało początek na terenie Królestwa Holandii, to jednak znamiona przypisanego oskarżonemu czynu zabronionego, opisanego w art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, zrealizowane zostały na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, czego oskarżony miał świadomość, działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi Polakami. Nie mogły mieć więc zastosowania reguły opisane w art. art. 110 i 111 k.k., co autorowi apelacji umyka spod oceny realiów niniejszej sprawy. Nie wydaje się więc konieczne czynienie szerszych rozważań na temat zasad stosowania przepisów polskiej ustawy karnej do przestępstw popełnionych przez cudzoziemca za granicą.

Zupełnie chybiony okazał się zarzut obrazy art. 17 § 1 pkt 8 k.p.k. Wszak niepodleganie sprawcy orzecznictwu sądów polskich wiąże się z zagadnieniami jurysdykcji sądów oraz z immunitetami. Ta ostatnia kwestia z oczywistych powodów nie dotyczy oskarżonego, gdyż nie chodzi o żaden immunitet, zaś jurysdykcja sądu polskiego, w realiach niniejszej sprawy, nie podlega żadnym ograniczeniom. Rację należałoby przyznać autorowi apelacji, gdyby pochod przypisanego oskarżonemu czynu rozpoczął się i zakończył na terenie Królestwa Holandii. Wówczas należałoby, skutecznie nawet, powoływać się na okoliczności,

o których mowa w art. art. 110 i 111 k.k., i to pod warunkiem przebywania sprawcy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz, że nie postanowiono go wydać (arg. ex art. 110 § 2 k.k.). Trafnie jednak ustalone – w przekonaniu Sądu Apelacyjnego

w Lublinie – miejsce popełnienia, określonego w art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, przestępstwa przypisanego oskarżonemu nie obligowało sądu pierwszej instancji do rozważań, o których mowa we wniesionym środku odwoławczym.

Całkowicie bezzasadny okazał się również zarzut afirmowany w pkt 3 skargi apelacyjnej. Nie dostrzega przy tym autor apelacji, że podstawą wprowadzenia dowodu z „zeznań” świadków M. K. (1) i T. W. był przepis art. 391 § 2 k.p.k. (zob.

k. 497) mimo, że podstawy tej nie powołano podczas wprowadzenia do procesu „zeznań” T. W.(k. 539). Jakkolwiek sąd meriti, wobec skorzystania przez T. W.z prawa do odmowy składania zeznań, z powodów określonych w art. 182 § 3 k.p.k., postanowił odczytać „zeznania świadka z postępowania przygotowawczego”, to jednak nie budzi wątpliwości fakt, że nie odczytał zeznań tego świadka, tylko jego depozycje zawarte w protokołach przesłuchania w charakterze podejrzanego (k.k. 80-87, 91-97 oraz 165-167). Myli się też skarżący twierdząc, że doszło do nadinterpretacji przepisów określonych w art. 391 § 1 k.p.k. Twierdzi skarżący, że przepis § 1 tegoż artykułu traktuje o odczytaniu zeznań świadka, zaś w § 2 jest mowa o oskarżonym, a przecież ani M. K. (1), ani T. W.nie byli wyłącznie świadkami czy też wyłącznie oskarżonymi w innej sprawie. Nie dostrzega jednak apelujący obrońca oskarżonego, lub umknął jego pamięci przepis art. 71 § 3 k.p.k. stanowiący, że jeżeli Kodeks postępowania karnego używa w znaczeniu ogólnym określenia „oskarżony”, odpowiednie przepisy mają zastosowanie także do podejrzanego. Przecież przepis § 2 art. 391 k.p.k. zezwala na ujawnienie, w sytuacjach określonych w § 1, także uprzednich wyjaśnień osoby występującej w sprawie w charakterze świadka, co oznacza, że mogą to być zarówno wyjaśnienia składane w charakterze podejrzanego, jak i oskarżonego. Co więcej, przepis ten stanowi, że odczytanie takie jest dopuszczalne „w wypadku określonym w art. 182 § 3 k.p.k.”. Sytuacja taka ma miejsce wtedy, gdy świadek, będący podejrzanym w innej sprawie dotyczącej tego samego czynu, będącego przedmiotem osądu w sprawie, w której następuje zmiana jego roli procesowej, korzysta z przysługującego mu prawa do odmowy zeznań. Mimo, że osoba taka ma prawo do odmowy zeznań, to jednak wolno wtedy odczytać jego wyjaśnienia złożone zarówno we własnym postępowaniu, jak i w postępowaniu dotyczącym sprawy aktualnie zawisłej przed sądem (por. chociażby tezę 7 do art. 391 k.p.k. – Kodeks postępowania karnego – Komentarz Tomasza Grzegorzcyka – stan prawny na 1 stycznia 2004 r.)

Brak jest więc jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania wprowadzenia do materiału dowodowego sprawy wyjaśnień M. K. (1) i T. W..

W pkt 4 skargi apelacyjnej jej autor afirmuje zarzut w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k. – obrazę przepisów postępowania – art. art. 4, 7, 366 i 424 § 1 k.k., chociaż zarówno z opisu tegoż zarzutu, jak i z uzasadnienia apelacji poświęconego tej części wniesionego środka odwoławczego wynika, że idzie tu raczej o zakwestionowanie ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.

Nie wskazuje autor apelacji w czym dostrzega naruszenia jednej z podstawowych zasad rzetelnego procesu – zasady obiektywizmu. Nie afirmuje stanów, z których wynikałoby, że wyrokujący w pierwszej instancji Sąd Okręgowy w Lublinie nie uwzględnił okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, że oddalał bezzasadnie wnioski dowodowe czy podejmował lub zaniechał podejmowania czynności, które mogłyby wskazywać na brak obiektywizmu w dążeniu do prawdziwych ustaleń faktycznych.

Podobnie przedstawia się sytuacja z zarzutem naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Nie są bowiem eksponowane ani błędy logiczne w rozumowaniu sądu meriti, ani błędy precyzyjne, ani też (poza oceną dotyczącą wartości 1 kg marihuany) niezgodność oceny z wiedzą czy doświadczeniem życiowym. Nie wskazuje też skarżący na naruszenie zasady kompleksowej oceny ujawnionego

w sprawie materiału dowodowego, to znaczy aby poza rozważaniem sądu pierwszej instancji pozostał materiał dowodowy nieuwzględniony na korzyść lub niekorzyść oskarżonego. Wszelako przepis art. 410 k.p.k., w powiązaniu z zasadami swobodnej oceny dowodów czy obiektywizmu, nie nakazuje sądowi orzekającemu przyjmowania za podstawę dowodową dokonywanych ustaleń jedynie korzystnych dla oskarżonego dowodów. Bardzo często z ujawnionego w sprawie materiału dowodowego wyłaniać się mogą dwie przeciwstawne wersje zdarzenia będącego przedmiotem osądu w sprawie. Nie oznacza to że sąd zobowiązany jest do przyjmowania wersji dla oskarżonego korzystniejszej. Nie jest sprzeczne z regułami rzetelnego procesu przyjęcie wersji niekorzystnej, jeżeli znajduje ona potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy, jest rzetelnie uargumentowana, a w rozumowaniu sądu nie można dopatrzeć się błędów. Jednak w niniejszej sprawie nie można dopatrzeć się wersji korzystniejszej dla oskarżonego, która mogłaby wynikać

z depozycji obciążających go osobowych źródeł dowodowych. Ta korzystniejsza wersja wynika jedynie z wyjaśnień oskarżonego, który konsekwentnie zaprzeczał, aby w jakikolwiek sposób uczestniczył w popełnieniu przypisanego mu

czynu. Rzecz jednak w tym, że sąd pierwszej instancji nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego i stanowisko swoje należycie uargumentował.

Apelujący obrońca oskarżonego nie przeciwstawia ustaleniom sądu odmiennej wersji lecz podejmuje próbę podważenia dowodów obciążających oskarżonego, w szczególności depozycji T. W. i M. K. (1). Popada przy tym autor apelacji w sprzeczność, być może mało istotną, ale osłabiającą chociażby zeznania świadka M. O., mającego – według skarżącego – podważyć zarówno dowody obciążające, jak i ustalenia sądu pierwszej instancji. Powiada obrońca oskarżonego, argumentując zarzut wadliwej oceny depozycji M. K. (1), że M. O. (zeznał, że na polecenie M. K. (1) jeździł po narkotyki do Holandii – k.496) zaprzeczył znajomości ze Š. O., czy nabywaniu od niego narkotyków (str. 5 uzasadnienia apelacji). Wcześniej jednak autor apelacji, powołując się na zeznania M. O., powiada, że świadek ten utrzymywał, że (...) nie był ich jedynym dostawcą. Być może M. O. nie znał osobiście oskarżonego, ale wiedział o nim oraz

o łączących go z M. K. (1) czy T. W. „interesach”. W żaden sposób więc zeznania świadka M. O. nie osłabiają dowodów z wyjaśnień M. K. (1) czy T. W.. Zwrócić przy tym należy uwagę na dostrzeżenie oraz wyeksponowanie tych okoliczności przez sąd pierwszej instancji, co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zwłaszcza

w świetle sytuacji procesowej, w jakiej znalazł się świadek M. O., o czym autor apelacji nie wspomina, a co nie pozostaje bez wpływu na ocenę tego dowodu.

Podobnie przedstawia się sytuacja oceny dowodów z depozycji J. P. czy S. F.. Problematyce tej Sąd Okręgowy w Lublinie poświęcił wiele uwagi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. To zaś, że autor apelacji nie aprobuje stanowiska sądu meriti nie może dziwić, wszelako zobowiązany jest do podejmowania działań wyłącznie na korzyść oskarżonego. Jednak argumenty apelującego obrońcy oskarżonego nie stanowią efektu rozważenia całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie, nie afirmują błędów sądu w ocenie materiału dowodowego lecz przedstawiają odmienny, od przyjętego w zaskarżonym wyroku pogląd.

Zdarzenia będące przedmiotem osądu w niniejszej sprawie rozegrały się od września 2002 r. do września 2003 r. Pierwsze wyjaśnienia, w charakterze podejrzanego, M. K. (1) złożył 18 grudnia 2007 r., a więc po upływie ponad 4 lat (k. 22), zaś T. W. 2 października 2008 r. – po upływie 5 lat – (k.80). Trudno więc wymagać, aby osoby zajmujące się działalnością przestępczą na szeroką skalę dokładnie pamiętały każde przestępcze przedsięwzięcie. Z protokołu konfrontacji M. K. (1) i T. W. można dostrzec pewne problemy z umiejscowieniem w czasie konkretnych zdarzeń, jednak nie ma wątpliwości co do istoty przestępczego zachowania tych osób oraz udziału w tych przedsięwzięciach oskarżonego Š. O..

Powiada też autor apelacji, że oskarżonego nie rozpoznali ani A. P., ani S. F. – właściciel firmy przewozowej, z usług której korzystał M. K. (1). To akurat nie może mieć żadnego wpływu na ocenę wiarygodności oświadczeń procesowych M. K. (1). Przecież z jego wyjaśnień wynika jedynie to, że korzystał on z usług firmy przewozowej (...) i przewoził narkotyki z Holandii do Polski. W żadnym fragmencie swoich wyjaśnień, w sprawie V Ds 71/77 Prokuratury Okręgowej w Lublinie, M. K. (1) nie twierdził aby S. F. przewoził swoim autem, na trasie Holandia – Polska, oskarżonego Š. O., oraz aby S. F. lub A. P. mieli z oskarżonym bezpośredni kontakt.

Bez znaczenia, w ocenie Sądu Apelacyjnego w Lublinie, pozostaje zaniechanie przez sąd pierwszej instancji weryfikacji pobytu T. W. w areszcie we Francji. Przecież T. W. nie zaprzeczał w swoich, ujawnionych przez sąd meriti, wyjaśnieniach uczestniczeniu w przestępczej działalności M. K. (1), wspólnym wyjazdem do Holandii po narkotyki, czy kontaktom

z oskarżonym. Trafnie też Sąd Okręgowy w Lublinie ustalił czas popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu, wykorzystując, w tym zakresie, precyzyjne zeznania S. F. o rozpoczęciu działalności gospodarczej w zakresie przewozów międzynarodowych.

Reasumując, problematykę oceny, przez sąd pierwszej instancji, osobowych źródeł dowodowych stwierdzić należy, że sąd odwoławczy nie dopatrywał się w tym zakresie żadnych uchybień, które mogłyby podważyć ustalenia zaskarżonego wyroku. Faktem jest, że oprócz osobowych źródeł dowodowych wskazujących na obecność, w okresie objętym aktem

oskarżenia, oskarżonego Ś. O. na terenie Polski, nie ma żadnych dowodów z dokumentów, które mogłyby bezspornie to ustalenie sądu potwierdzić. Byłoby jednak zbyt wielkim uproszczeniem postrzegać te zagadnienia tak, jak widzi to autor apelacji. Przecież nie tylko M. K. (1) utrzymywał, że oskarżony przyjeżdżał do Polski, nie tylko na przejścia graniczne w Ś. lub B., ale również przywoził narkotyki do P.,

o czym zeznał świadek P. K. (k. 438 in). To zaś, że obrońca oskarżonego podważa i ten dowód nie powinno dziwić, wszelako w apelacji kontestowany jest każdy dowód, który bezsprzecznie potwierdza ustalenia sądu pierwszej instancji.

Z jedną afirmowaną przez obrońcę oskarżonego uwagą można się zgodzić, a mianowicie z tym, że wartość rynkowa 50 kg marihuany odpowiadająca równowartości 11 tysięcy Euro, nawet jeżeli przyjmie się – jak wyjaśnił to M. K. (1) – (k. 163), że kupował marihuanę płacąc nawet około 50 eurocentów za gram, może budzić pewne wątpliwości, zwłaszcza w aspekcie wiedzy o aktualnych cenach marihuany. Nie oznacza to jednak, że informacje przekazywane, na ten temat, przez M. K. (1) są nieprawdziwe lub niewiarygodne, skoro inne podawane przez niego okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem osądu w niniejszej sprawie znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy przyjętym za podstawę ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku.

Przecenia też autor apelacji zeznania M. S., z zeznań której wynika, że była ona na przejściu granicznym w B., kiedy to M. K. (1) miał spotkać się z oskarżonym, a która zeznała, że nie była świadkiem transakcji narkotykowej i nie widziała oskarżonego, a tym samym nie mogła go rozpoznać, co pozostaje w sprzeczności z depozycjami M. K. (1) utrzymującego przecież, że M. S. była świadkiem tych wydarzeń. Nawet gdyby założyć, że M. S. nie była świadkiem transakcji, to i tak fragment jej zeznań z k. 89 ujawniony w toku rozprawy głównej, potwierdza depozycje M. K. (1) o spotkaniu z oskarżonym na przejściu granicznym w B..

Wbrew twierdzeniom autora apelacji w zakresie oceny ujawnionego w sprawie materiału dowodowego sąd pierwszej instancji nie popełnił żadnych błędów, które afirmowane są we wniesionym środku odwoławczym.

Chybiony jest również zarzut posłużenia się przez sąd pierwszej instancji konstrukcją współodpowiedzialności opartej na działaniu oskarżonego w ramach grupy przestępczej, a to dlatego, że sąd meriti, jak trafnie ujmuje to autor apelacji, nie przypisał oskarżonemu popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k., co jest tak oczywiste, że nie wymaga szerszego uzasadnienia. Konstrukcja odpowiedzialności oskarżonego oparta została na zasadzie współsprawstwa, w trakcie którego każdy ze współsprawców realizuje istotną część znamion danego typu czynu zabronionego, co powoduje zaistnienie skutku w postaci popełnienia czynu zabronionego, a odstąpienie od współsprawstwa powoduje, że nie byłoby możliwe popełnienie czynu zabronionego lub też, że mógłby on mieć inny przebieg. Przecież Sąd Okręgowy w Lublinie trafnie wywiódł, że oskarżony przygotowywał narkotyki, przed dostarczeniem ich do Polski, i przekazywał je M. K. (1) czy T. W.. Sam też przyjeżdżał na przejścia graniczne lub do P. przywożąc marihuanę czy tabletki ekstazy. Tego nie dałoby się uczynić bez wcześniejszego porozumienia, poprzedzającego wspólną później realizację znamion przypisanego oskarżonemu typu czynu zabronionego. Taki był właśnie tok rozumowania sądu pierwszej instancji, co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, opisującego prawną ocenę czynu oskarżonego.

Jakkolwiek apelacja nie afirmuje zarzutu w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., to jednak wobec zakwestionowania rozstrzygnięcia o winie kwestionuje ona też rozstrzygnięcie o karze. W ocenie jednak Sądu Apelacyjnego w Lublinie brak jest podstaw do skutecznego twierdzenia, aby orzeczona wobec oskarżonego kara w rażący sposób naruszała dyrektywy wymiaru kary, a przede wszystkim przekraczała limitujący jej wymiar stopień winy. Przedstawione więc, na ten temat, rozważania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku należało uznać za trafne.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionej apelacji i wobec braku uchybień pozwalających na wyjście poza granice zaskarżenia Sąd Apelacyjny w Lublinie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za drugą instancję znajduje więc swoje uargumentowanie w treści art. 624 § 1 k.p.k.